

Zbigniew Boniek udzielił wywiady dla *Gazzetta dello Sport*, w której był pytany też o zmiany taktyczne w Romie i osobę Lorenzo Pellegriniego, który jest symbolem wydobycia się drużyny z dołka.

Pellegrini na pozycji trequartista to właściwy ruch?

- Mówi się, że czasami ruchy trenerów są podyktowane szczęściem i to jeden z nich, biorąc pod uwagę kontuzję Pastore z Lazio. Dla mnie Pellegrini jest bardziej mezzalą niż trequartista. Poczekam jeszcze trochę, aby powiedzieć czy pozycja trequartista to właściwe miejsce: być może jakiś "ciężki mecz" w porównaniu do tego z Pilzнем czy wymagający wyjazd. Na pewno jednak, gdyby miał wybierać między nim i Pastore za plecami napastnika, wybrałbym jego.

Dlaczego jest bardziej mezzalą?

- Bowiem tam ma więcej szans na wyprowadzanie akcji, prowadzenie piłki. Trequartista to rola strategiczna. Musisz umieć wchodzić w wolne przestrzenie, dryblować pierwszego rywala, Jeśli będzie potrafił wtopić się definitywnie również w tę rolę, tym lepiej. Jest mocnym graczem i to widać.

W ustawieniu 4-2-3-1 Di Francesco woli go jednak za plecami napastnika.

- To ustawienie wydaje mi się najlepsze jeśli chodzi o graczy, których ma, choć jestem przekonany, że Roma jest również zaprojektowana pod 3-5-2 z dwójką skrzydłowych jak Kolarov i Florenzi. W tym systemie Pellegrini mógłby być idealnym mezzalą. Jednak zajmie się tym Di Francesco, świetny trener. Jako prezydent chciałbym zawsze kogoś takiego: świetnego, zdolnego, pracującego 24 godziny na dobę i kierującego się zasadami.

Autor: abruzzo